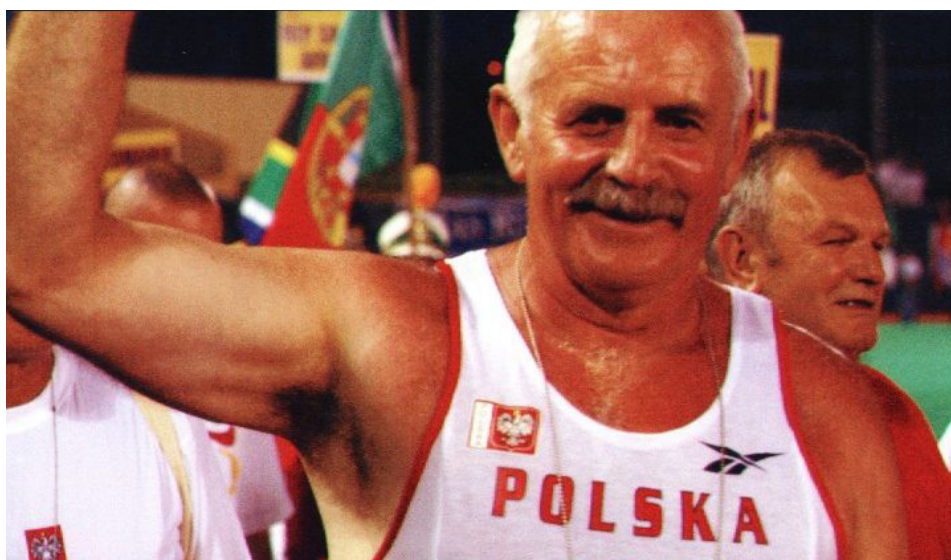


# Człowiek wielu sportowych talentów

ROZMOWA Z MGR. ANDRZEJEM SEMBOROWSKIM

Andrzeja Semborowskiego opisać można jako „sportowego człowieka orkiestrę”. Do niedawna był starszym wykładowcą Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UG. Od 1 marca 1983 roku do 2018 roku prowadził zajęcia dydaktyczne z grupami ogólnorozwojowymi, zajęcia na siłowni, zajęcia rehabilitacyjne oraz treningi z sekcją lekkiej atletyki. Pełnił również funkcję zastępcy kierownika ds. administracyjnych Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UG. Opis ten dotyczy jednak tylko jednej z dziedzin jego aktywności. W latach 1968–1972 Andrzej Semborowski trenował dziesięciobój lekkoatletyczny, zakwalifikował się do reprezentacji Polski. Również jako trener osiągnął wiele sukcesów, zwłaszcza z osobami niepełnosprawnymi, w tym reprezentacją Polski osób niepełnosprawnych. W 1997 roku powrócił do udziału w zawodach lekkoatletycznych w kategorii Masters. Do chwili obecnej w kategorii tej zdobył dwadzieścia cztery medale, w tym dziewięć złotych. O medale walczył na stadionach między innymi w Melbourne, Edmonton, Sydney, San Sebastian, Porto Alegre, Budapeszcie czy Madrycie. Obecnie jako 75-latek ciągle uczestniczy w zawodach sportowych, a kondycji może mu pozazdrościć niejeden 25-latek



Andrzej Semborowski

Fot. archiwum prywatne



Fot. archiwum prywatne

► **Rozpoczął pan pracę na UC w 1983 roku jako doświadczony zawodnik i trener. Jak do tego doszło? Dlaczego zdecydował się pan na Uniwersytet Gdański?**

Już w szkole podstawowej nauczyciel wychowania fizycznego dostrzegł i właściwie ukierunkował mój talent sportowy. I tak zaczęła się moja przygoda ze sportem. W 1965 roku rozpocząłem treningi pod okiem specjalisty od lekkiej atletyki, nieżyjącego już Hieronima Głogowskiego, w Ludowym Zespole Sportowym „Morze”, który następnie przekształcony został w Wojewódzki Ludowy Klub Sportowy „Neptun” w Gdańsku. Początkowo przygotowywałem się do zawodów w biegach krótkich na sto, dwieście i czterysta metrów. Po kilku latach treningów wystartowałem również w dziesięcioboju. W latach 1968–1973 należałem do czołówki polskich wieloboistów rywalizujących w tej konkurencji. Nadal jestem aktualnym rekordzistą Polski Lu-

dowych Zespołów Sportowych w dziesięcioboju. Trenując i biorąc udział w zawodach, systematycznie podnosiłem także swoje umiejętności i kwalifikacje sportowe – uczestniczyłem na przykład w kursach na instruktora lekkiej atletyki. Kontynuowałem także edukację zawodową. Zdałem maturę i obroniłem dyplom technika w Technikum Budowlanym w Gdańsku. Następnie ukończyłem Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego w Gdańsku oraz uzyskałem dyplom magistra wychowania fizycznego i trenera drugiej klasy lekkiej atletyki na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, jak również instruktora rehabilitacji ruchowej. W latach 1994–1995 odbyłem staż jako fizjoterapeuta w USA. Po ukończeniu studiów w 1973 roku pracowałem jako nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Rolniczych w Swarzędzu i w Zespole Szkół Ekonomicznych w Tczewie, który wówczas zdobył wicemistrzostwo Polski szkół średnich w lekkoatletyce. W la-

tach 1975–1978 pełniłem funkcję sekretarza Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych w Gdańsku, a w latach 1979–1983 – specjalisty rehabilitacji w Stowarzyszeniu Sportowym Spółdzielczości Pracy „Start” w Gdańsku. W swojej karierze sportowej i trenerskiej pełniłem także funkcję trenera reprezentacji Polski osób niepełnosprawnych w lekkiej atletyce. Reprezentacja ta odniosła sukcesy między innymi na paraolimpiadzie w 1980 roku w Arnheim, w Holandii, gdzie wygrała w klasyfikacji medalowej, jak również dwukrotnie na Mistrzostwach Europy osób niewidomych w Fuldzie i w Warnie, gdzie w klasyfikacji medalowej zajęła trzecie miejsce. Wychowałem w sumie pięciu medalistów igrzysk paraolimpijskich. Współpracę z Uniwersytetem Gdańskim nawiązałem poza Gdańskiem. Podczas jednej z wielu podróży spotkałem w pociągu kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Gdańskiego, Tadeusza



Fot. archiwum prywatne



Mieszczkańskiego, który zaproponował mi podjęcie pracy na tej uczelni. W 1980 zatrudniono mnie jako wykładowcę i trenera lekkiej atletyki Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Gdańskiego, a od 1983 jako starszego wykładowcę w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie pracowałem do emerytury w 2018 roku.

► **Która spośród osób, z którymi pan współpracował lub miał styczność na UG, szczególnie zapadła panu w pamięć?**

Dużą satysfakcję dawała mi współpraca z Kazimierzem Zimnym, brązowym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, oraz ze Zbysławem Anielakiem, reprezentantem Polski w sprincie, a także z pozostałymi pracownikami Studium. Praca naszego zespołu zaowocowała wieloma sukcesami, które kontynuują nasi następcy. Osiągnięcia te dają naszej uczelni czołowe

miejsce w Polsce wśród szkół wyższych.

► **Które osiągnięcie sportowe uważa pan za najważniejsze?**

Podczas pracy na UG i po dwudziestu pięciu latach przerwy w startach na zawodach lekkoatletycznych, za namową kolegów ze Studium, w 1997 roku spróbowałem swych sił na zawodach lekkiej atletyki weteranów i wygrałem konkurs pchnięcia kulą. Od tego czasu kontynuuję starty w kategorii Masters. Zdobyłem w sumie dwadzieścia cztery medale na igrzyskach World Masters Games, mistrzostwach świata, igrzyskach europejskich i mistrzostwach Europy, w tym trzy złote i dwa srebrne medale na World Masters Games oraz jeden złoty na European Masters Games.

► **A które ze swoich osiągnięć zawodowych uważa pan za najważniejsze?**

Za najważniejsze osiągnięcie w moim życiu zawodowym uważam pracę z osobami niepełnosprawnymi, które usprawniałem i przygotowywałem do startu w igrzyskach paraolimpijskich. Zdobyte przez tych zawodników medale dające zwycięstwo na paraolimpiadzie stanowiły dla mnie powód do dumy i satysfakcji z wykonanej pracy.

Zdobyte przez tych zawodników medale dające zwycięstwo na paraolimpiadzie stanowiły dla mnie powód do dumy i satysfakcji z wykonanej pracy.

► **Jakie ma pan plany – sportowe i pozasportowe – na przyszłość?**

Do dnia dzisiejszego sport i działalność sportowa stanowią sens mojego życia. W najbliższym czasie, w marcu 2023 roku, planuję start na Halowych Mistrzostwach Świata w Lekkiej Atletyce w Toruniu. Zamierzam także kontynuować propagowanie zdrowego stylu życia wśród młodzieży poprzez organizowanie w szkołach czy klubach spotkań ze sportowcami, działaczami i ciekawymi ludźmi.

► **Dziękuję za rozmowę.**

**Agnieszka Bień**